

PIOTR S. ZAŁUSKI



DZIENNIK GRODKOWSKI

MOJE 172 DNI INTERNOWANIA

POKOLENIE

Solidarności



**DZIENNIK
GRODKOWSKI**

POKOLENIE
Solidarności

PIOTR S. ZAŁUSKI

DZIENNIK GRODKOWSKI

MOJE 172 DNI INTERNOWANIA

INSTYTUT
LITERATURY



KRAKÓW 2021

© Copyright by Piotr Stanisław Załuski, 2021

Opracowanie redakcyjne
Aleksandra Czyż, Adam Roliński

Projekt okładki
Lesław Sławiński

ISBN 978-83-8138-573-2 (druk)
ISBN 978-83-8138-574-9 (PDF)
ISBN 978-83-66765-62-7 (druk)

<https://doi.org/10.12797/9788381385749>

Na okładce: autor internowany w obozie w Grodkowie,
29 IV 1982 – fot. Wiesław Dębicki

Ilustracje we wklejce na stronach 9-12 ze zbiorów Muzeum
Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie

Publikacja powstała dzięki wsparciu finansowemu
Instytutu Literatury w ramach Tarczy dla Literatów

Partner wydawniczy:



WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl
Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>

INSTYTUT LITERATURY
ul. Smoleńsk 20/12, 31-112 Kraków
e-mail: wydawnictwo@instytutliteratury.eu
<https://sklep.instytutliteratury.eu/>

Wstęp

Pokolenie „Solidarności”

Polska historia ostatnich stu lat została naznaczona ogromnym wysiłkiem pokoleń – najpierw tego, które wywalczyło dla kraju niepodległość, składając ogromną daninę krwi. Generacja urodzona w Drugiej Rzeczypospolitej zaznała szczęścia wolności i wielkiej goryczy klęski, tym dotkliwszej, że ofiara z milionów hitlerowskich i sowieckich ofiar nie zaowocowała upragnioną wolnością.

Na tym tle pokolenie „Solidarności” wydaje się szczególnie uprzywielejewane, skoro tym razem wysiłek odzyskania suwerenności nie pociągnął za sobą aż tak wielu istnień, a cierpienia były relatywnie mniejsze. Ofiar śmiertelnych było niewiele w porównaniu z okresem stalinizmu. Tysiące więzionych, wyrzuconych z pracy lub relegowanych z uczelni, milion osób zmuszonych do emigracji albo pozbawionych środków do życia – to ofiary poddane wybiórczej represji komunistycznej przemocy lat osiemdziesiątych. Pozostała ogromna część społeczeństwa – zepchniętego do poziomu ubóstwa, pozbawionego praw pracowniczych, gospodarczych i elementarnej wolności, a także możliwości rozwoju czy dostępu do niekomunistycznej kultury – to rzesza pokrzywdzonych przez system, w który było wpisane zbiorowe pozbawianie obywateli podstawowych praw człowieka.

Przemoc militarno-policyjna, powszechna bieda i upośledzenie cywilizacyjne, a także zwyczajne upodlenie bezczelnym kłamstwem w życiu publicznym – spotkały się z szerokim oporem społecznym. Ten świat powinien zostać przedstawiony w całej swojej grozie, ale też głupocie i śmieszności – totalitaryzm był straszny, ale jednocześnie w wielu przejawach groteskowy i pokraczny. Z oczywistych powodów demograficznych wśród członków „Solidarności” dominowali ludzie urodzeni w pierwszym dziesięcioleciu tzw. Polski Ludowej, choć liderów i szeregowych działaczy nie brakowało również wśród starszych

Polaków. Dlatego, przywołując doświadczenia, przeżycia i osobliwości tamtych czasów, sięgamy do pamięci i opowieści wszystkich uczestników ówczesnej walki o wolność.

Pamięć musi się karmić konkretem, a nie abstrakcją historycznych procesów, i przywoływać realia, które odeszły wraz z sowiecką cywilizacją, a dzisiaj niejednokrotnie wymagają objaśnień. Nie żyjemy już w komunizmie i trudno nam sobie obecnie wyobrazić zwyczajne, codzienne niedogodności albo przemoc fizyczną totalitarnego systemu. Ogromna większość Polaków osobiście nie doświadczyła życia, w którym problemem jest nabycie podstawowych produktów żywnościowych lub ubrania (kartki na cukier, mięso czy buty) i trzeba się wykazać sprytem, żeby „zdobyć” papier toaletowy, mydło lub podpaski. Tak jak niewyobrażalne jest dzisiaj to, że można było zostać niewinną ofiarą pobicia przez milicję, która w praktyce miała prawo do niczym nieskrępowanej agresji bez oglądania się na nietykalność cielesną obywatela.

Opowieść o tych czasach i ludziach musi być konkretna, w miarę różnorodna, uwzględniać region i miejsce zamieszkania, płeć, wiek, wykształcenie, środowisko zawodowe, a także kulturowe i etniczne zaplecze. Dlatego interesują nas osobiste opowiadania, pamiątki i artefakty, zdjęcia i w ogóle wszystko, co jest związane z historiami indywidualnymi, a nie tylko z dziejami zbiorowymi. Stworzenie wielkiego grupowego portretu pokolenia „Solidarności” jest ciągle możliwe, choć najstarsi uczestnicy już nie żyją. Ale nawet po nich zachowały się nagrane lub zapisane wypowiedzi, zdjęcia, dzienniki, pamiętniki lub listy z więzienia, do których chcemy dotrzeć. Są to nie tylko dokumenty epoki, które mogą zainteresować historyków czy socjologów, lecz również – literatura faktu mająca powodzenie u zwykłych Czytelników. Interesujące są także wspomnienia bliskich, zwłaszcza dzieci. Choć same nie brały udziału w wydarzeniach politycznych, to przecież świat dorosłych zapisał się w ich pamięci, czasami – niestety – tragicznie.

Takie są założenia i cele serii *Pokolenie „Solidarności”*. Liczymy na udział świadków i uczestników, których zapraszamy do współpracy.

Józef Maria Ruszar

Od redakcji

Seria *Pokolenie Solidarności* powstała w celu przedstawienia Czytelnikom relacji uczestników wydarzeń związanych z dziejami opozycji antykomunistycznej w PRL, szczególnie związku zawodowego NSZZ „Solidarność”, który władza totalitarnego państwa próbowała zniszczyć, wprowadzając 13 grudnia 1981 roku stan wojenny. Autorzy, świadkowie dziejów pierwszych lat „Solidarności” i stanu wojennego, swoje przeżycia spisali w różnych formach literackich: listach, wspomnieniach, poematach, pamiętnikach, dramatach. Edycja tych tekstów nie polegała na ich opracowaniu literackim – zweryfikowano jedynie fakty historyczne zawarte w książce i objaśniono znaczenie niektórych słów oraz przybliżono wydarzenia, które mogą być niejasne dla współczesnego Czytelnika. Pozostawiono teksty w ich autentycznej formie, ograniczając redaktorską ingerencję do uwspółcześnienia interpunkcji, poprawy ortografii i gramatyki oraz wyjaśnienia niezrozumiałych miejsc. Każdy tom zawiera krótką biografię autora oraz indeks osób.



Piotr Załuski (ur. 1 I 1945 r. w Lublinie) – absolwent polonistyki Uniwersytetu Wrocławskiego (1969) oraz Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi (1978). Do 1974 r. – aktor, dramaturg, kierownik literacki i reżyser Studenckiego Teatru „Kalambur” we Wrocławiu. Od 1967 r. – pracownik (dziennikarz i realizator wizji) wrocławskiej telewizji, autor reportaży i filmów dokumentalnych.

W okresie „Solidarności” był współtwórcą i przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” TVP Wrocław i Krajowej Komisji Koordynacyjnej RiTV NSZZ „S” oraz członkiem Rady Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Po ogłoszeniu stanu wojennego został internowany (od 13 grudnia 1981 r. do 2 czerwca 1982 r.), a jesienią 1982 r. wyemigrował do Niemiec, gdzie przez 12 lat pracował jako dziennikarz i reżyser w Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium. Zajmował się tam komentowaniem wydarzeń i prowadzeniem programów (*Panorama dnia, Fakty, wydarzenia, opinie*), realizował także własne audycje, zwłaszcza o tematyce społeczno-kulturalnej.

Przez kilka lat współpracował z Polskim Radiem we Wrocławiu, w latach 1998–2008 prowadził zajęcia z wiedzy filmowo-telewizyjnej w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 2005–2006 był zatrudniony w TVP Wrocław.

Napisał m.in. książkę o życiu Adama Mickiewicza *Zamęt* (2011), powieść historyczną w dwóch tomach *Natchnieni albo Kroniki czasów romantycznych* (2017) oraz tomy wspomnień *U siebie – mój liryczny PRL* oraz *U siebie – moja wolna Europa* (2018).



ISBN 978-83-8138-573-2



9 788381 385732



<https://akademicka.pl>

